

Sygn. akt I UK 65/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania J. N.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

I odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**II przyznaje adwokatowi M. P. od Skarbu Państwa - Sądowi
Apelacyjnego w (...) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej
udzielonej ubezpieczonemu w postępowaniu kasacyjnym 120 zł
(sto dwadzieścia) podwyższone o stawkę podatku od towarów i
usług.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 15 października 2015 r. oddalił
apelację J.N. , wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 października
2014 r., w którym oddalono odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 kwietnia 2013 r. o odmowie przyznania
emerytury.

Sąd odwoławczy uznał za prawidłowe ustalenie, zgodnie z którym
wnioskodawca legitymuje się stażem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 18

lat, 11 miesięcy i 18 dni. Zgodnie z art. 28 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych otrzymanie emerytury warunkowane jest stażem co najmniej 20 letnim. Sąd wskazał, że sporny pozostawał okres pracy w zakładzie „T.” i okres nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej w N. (z powodu braku umowy o praktyczną naukę zawodu).

Po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji wnioskodawca przedłożył nowe okoliczności, na skutek czego Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję z dnia 12 maja 2015 r., w której przyznano mu prawo do emerytury od dnia 18 kwietnia 2013 r. (za udowodniony uznano okres składkowy wynoszący 19 lat, 7 miesięcy i 22 dni oraz okres nieskładkowy w wymiarze 6 miesięcy i 1 dzień). W ocenie Sądu Apelacyjnego tym samym doszło do przyznania ubezpieczonemu emerytury z art. 28 ustawy emerytalnej, jednak nie było podstaw do umorzenia postępowania, gdyż wnioskodawcy może przysługiwać emerytura z art. 27 ustawy emerytalnej, która jest korzystniejsza.

Przechodząc do oceny merytorycznej, Sąd drugiej instancji wskazał, że zaoferowane przez ubezpieczonego dowody nie pozwalają na ustalenie faktu zatrudnienia w „T.”. W tym kontekście Sąd powołał się na regułę z art. 232 k.p.c. Przeszkody wskazywane przez ubezpieczonego nie pozwalają na uwzględnienie spornego okresu. Emerytura nie może bowiem przysługiwać z uwagi na prawdopodobieństwo wykonywania pracy zarobkowej, tym bardziej, że zeznania świadków nie pozwalają na jednoznaczne konkluzje.

Skargę kasacyjną wywiódł ubezpieczony. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 2 w zw. z art. 7 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, że wnioskodawca ponosi odpowiedzialność za niewykazanie okresów zatrudnienia w firmie „T.” w sytuacji, gdy dokumentacja pracownicza została wnioskodawcy odebrana przez władze państwowe przy opuszczaniu przez niego granic kraju w czasie stanu wojennego, co skutkowało naruszeniem przez Sąd drugiej instancji dyspozycji art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez nieprzyznanie wnioskodawcy emerytury w pełnym wymiarze, pomimo spełnienia przez niego koniecznych ku temu przesłanek, a zatem błędnego niezastosowania dyspozycji tego przepisu,

- art. 233 § 1 w zw. z art. 232 k.p.c. i 6 k.c. oraz z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za prawidłowe ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne nie zostały rozpoznane, a ponadto w sposób niewłaściwy dokonano wykładni oraz zastosowania pojęcia „ciężar dowodu, co skutkowało obarczeniem wnioskodawcy obowiązkiem dostarczenia dokumentów, które winny znajdować się w dyspozycji organów Państwa, a co za tym idzie winny być dla niego dostępne, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przez Sąd drugiej instancji dyspozycji art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej ubezpieczony stwierdził, że w sprawie występuje zagadnienie prawne, sprowadzające się do pytania:

- czy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, może ponosić negatywne skutki procesowe - w kontekście dyspozycji art. 6 k.c. w związku z dyspozycją art. 233 k.p.c. - związane z uchybieniami dotyczącymi działania podmiotów państwowych - w tym brakiem zabezpieczenia dokumentacji pracowniczej - w postaci odmowy przyznania mu prawa do emerytury w myśl obowiązujących regulacji,

- czy w sytuacji obiektywnego braku możliwości przedstawienia dokumentacji wykazującej okres zatrudnienia (z przyczyn jak w niniejszej sprawie tj. konfiskaty tych dokumentów przez funkcjonariusza służb celnych oraz braku należytej ich archiwizacji przez organy Państwa) należy zastosować zasadę, że ilekroć jedna ze stron swoim postępowaniem spowoduje uniemożliwienie lub poważne utrudnienie wykazania okoliczności przeciwnikowi, na którym spoczywał ciężar ich udowodnienia (art 6 k.c.), wówczas na tę stronę przechodzi ciężar dowodu co do tego, że okoliczności takie nie zachodziły - jako zgodną z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno znajdować odzwierciedlenie w przepisach prawnych. Ubezpieczony podnosząc argumenty odwołujące się do słuszności zmierza do podważenia ogólnej reguły procesowej, dotyczącej rozkładu ciężaru dowodowego (art. 6 k.c.), a także do zdyskredytowania zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), nie powołując się na żadną normę prawną. Gdyby przyjąć ten punkt widzenia za miarodajny, okazałoby się, że każda regulacja prawna ma charakter relatywny i labilny. Aby odstąpić od jej stosowania wystarczyłoby powołać się na racje pozaprawne (funkcjonalne, celowościowe, aksjologiczne). Przesłanką uruchomienia merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej jest istnienie nie jakiegokolwiek zagadnienia, ale zagadnienia prawnego, w rezultacie staje się jasne, że kwestia poruszona przez wnioskodawcę nie może zostać tematem rozważań Sądu Najwyższego. Istnieje wyraźna linia demarkacyjna między uprawnieniami władzy sądowniczej i władzy ustawodawczej. Sądy są uprawnione wyłącznie do interpretowania obowiązujących przepisów, nie mogą zaś zastępować ustawodawcy w tworzeniu reguł postępowania. Problem postawiony przez wnioskodawcę w istocie ma na celu wprowadzenie do systemu prawnego nieznanego mu zmiennej umożliwiającej deprecjonowanie jasnych i abstrakcyjnych wzorców proceduralnych. Dlatego w jego ocenie konsekwencje z art. 6 k.c. i art. 233 k.p.c. powinny nie wystąpić w sytuacji, gdy strona utraciła dokumenty z przyczyn leżących po stronie państwa (na marginesie trzeba odnotować, że okoliczność ta nie została ustalona przez Sąd drugiej instancji). Stawiając w ten sposób sprawę ubezpieczony zapomina, że polskie prawo zna inną ścieżkę postępowania. Zamiast destabilizowania zwartości postępowania cywilnego (co byłoby konsekwencją pozytywnej odpowiedzi na postawione pytanie) umożliwia osobie pokrzywdzonej dochodzenia naprawienia szkody. Od strony podmiotowej trzeba również zauważyć, że organu rentowego nie można utożsamiać ze służbami celnymi. Polskie prawo nie zna konstrukcji „strony państwowej”. W rezultacie, także w tym kontekście zagadnienie prawne oparte zostało na fałszywym założeniu.

W uzupełnieniu rozważań trzeba odnieść się do jeszcze dwóch aspektów. Po pierwsze, normy wyrażone w art. 2 i 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zważywszy na ich niedookreślony kształt, nie mogą samodzielnie służyć do

rekonstruowania wzorców postępowania przed sądem powszechnym w niezgodzie z klarowną treścią art. 6 k.c. i 232 k.p.c. Po drugie, zasady współżycia społecznego, o których wspomina skarżący, służą w indywidualnych wypadkach do niweczenia norm prawa materialnego. Nie można ich jednak przeciwstawiać przepisom proceduralnym.

Sumą przeprowadzonych rozważań jest wniosek, że zagadnienie zaoferowane przez wnioskodawcę, po pierwsze, nie znajduje umocowania w sferze prawnej, a po drugie, z pozycji funkcji przypisanych Sądowi Najwyższemu, nie jest istotne. Nie ziściła się zatem przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Dlatego orzeczono jak w sentencji. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu w postępowaniu kasacyjnym z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w związku z § 2 ust. 3, § 12 ust. 2 i § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 461).